

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 191/20</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 września 2020 r. w sprawie o sygn. III K 81/20			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			

<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>			
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>			
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>			

<p><b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>			
<p><b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p><b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>1. 2. 1. 2.</p>	<p><b>Obraza przepisów postępowania – art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.</b>, poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez uznanie, że oskarżony celowo uderzył pokrzywdzoną B. P. przy wstawaniu z fotela oraz celowo uderzył pokrzywdzoną drzwiami, a także błędnym ustaleniu pozostawienia pokrzywdzonej bez pomocy oraz zaprzeczenia faktowi duszenia pokrzywdzonej; ponadto uznanie zaproszenia oskarżonego przez pokrzywdzoną z własnej inicjatywy celem</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>przekazania mu pieniędzy w kwocie 60 zł.</p> <p><b>Rażąca niewspółmierność kary,</b> wynikającą z nieprawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k. i kolejnych.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p><b>Ad. zarzut nr 1</b></p> <p>W pierwszej kolejności zauważyć należało, iż apelujący obrońca nie kwestionował sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępczych zachowań, ani też nie negował większości ustaleń faktycznych obejmujących przebieg zdarzenia – dopatrując się wadliwości wyłącznie co do ustalonej przez Sąd I instancji przyczyny przyścia oskarżonego do mieszkania pokrzywdzonej w dniu zdarzenia, celowości zadania jej przez oskarżonego pierwszego z ciosów oraz celowego charakteru uderzenia pokrzywdzonej drzwiami, jak również pozostawienia pokrzywdzonej bez pomocy.</p> <p>Apelujący nie kwestionował zatem –</p>		

a i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tym zakresie żadnych wątpliwości uwzględnianych z urzędu – że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny obejmujący sam fakt przyścia oskarżonego do mieszkania pokrzywdzonej w dniu zdarzenia, zadania jej przez oskarżonego szeregu ciosów powodujących określone obrażenia ciała oraz oddalenia się z miejsca zdarzenia z zabranymi z mieszkania pokrzywdzonej pieniędzmi w określonych kwotach. Z krytyką i wątpliwościami obrony spotkały się jedynie wspomniane pojedyncze okoliczności przyjęte w ustaleniach Sądu I instancji. Apelujący obrońca doszukiwał się w tym zakresie błędów Sądu, mających wynikać z wadliwej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz z wadliwego procedowania co do dowodów, mającego polegać na pominięciu dowodów o korzystnej dla oskarżonego wymowie. Sąd Apelacyjny takiego stanowiska obrońcy nie podzielił.

Oczywiście bezzasadny był zatem podniesiony w apelacji obrońcy zarzut pominięcia dowodów, stanowiący **naruszenie art. 410 k.p.k.**, mające polegać na pominięciu przez Sąd I instancji

dowodu o korzystnej dla oskarżonego wymowie, tj. wyjaśnień oskarżonego. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że ani wymieniony w apelacji dowód, ani też żaden inny dowód wprowadzony do procesu – nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także eksponowanych w apelacji wyjaśnień oskarżonego – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedyne wyniki dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autor apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamiał zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie.

Stanowisko apelującego obrońcy nie zasługiwało zatem na uwzględnienie w zakresie zarzutu nieuwzględnienia tych okoliczności wynikających z **wyjaśnień oskarżonego K. D.**, które – w ocenie obrońcy – świadczyć

miały o przypadkowym charakterze pierwszego z zadanych pokrzywdzonej ciosów oraz przypadkowości uderzenia jej przez oskarżonego drzwiami. Podkreślenia wymagało, że okoliczności dotyczące owego ciosu i uderzeń drzwiami, odtworzone zostały na podstawie wyjaśnień oskarżonego złożonych przez niego w toku postępowania przygotowawczego.

Okoliczności w postaci celowego pierwszego uderzenia pokrzywdzonej oraz intencjonalnego charakteru uderzania jej drzwiami zostały zatem wprost przez oskarżonego przyznane, przy czym swoje wyjaśnienia w tym zakresie zmienił on dopiero w późniejszej fazie procesu, nie wskazując w sposób racjonalny, co miałoby tłumaczyć taką zmianę. Co więcej – wobec braku innych bezpośrednich obserwatorów zdarzenia, dających potencjalną możliwość weryfikacji pewnych faktów dotyczących przebiegu zdarzenia – nieprawdopodobnym było, aby oskarżony podawał więcej okoliczności obciążających go – gdyby okoliczności te nie były prawdziwe.

Dodać przy tym należało, że Sąd I instancji świadom był podkreślanych w apelacji



różnic – co do owych szczegółów zdarzenia – występujących w relacjach oskarżonego złożonych na różnych etapach procesu. W pełni zasadnie Sąd ten ocenił owe różnice, jako wynikające z chęci umniejszenia przez oskarżonego swojej odpowiedzialności. Na to ostatnie wskazywała zaś jednoznacznie zmienność wyjaśnień oskarżonego w zakresie opisu szczegółów przebiegu ataku na pokrzywdzoną oraz redukowania przez niego opisu okoliczności obciążających. Tym samym trafne było stanowisko Sądu I instancji, który miarodajnych podstaw faktycznych dla odtworzenia okoliczności obejmujących poszczególne czynności sprawcze oskarżonego, upatrywał w tych fragmentach relacji procesowej oskarżonego, które nosiły cechy spontanicznej i szczerzej narracji. Podkreślenia wymagało przy tym, że oskarżony, pomimo zmienności swojej relacji procesowej w zakresie szczegółów przebiegu zdarzenia, przyznawał, że bił pokrzywdzoną. Ponadto celowy i intencjonalny charakter zadawanych przez niego ciosów i uderzeń znajdował potwierdzenie w obiektywnym – i niekwestionowanym w żaden sposób przez

obronę – dowodzie z opinii sądowo-medycznej dotyczącej obrażeń ciała i przyczyny zgonu pokrzywdzonej. Wynikające z tej opinii okoliczności w postaci ilości, rozległości, charakteru i umiejscowienia określonych obrażeń ciała pokrzywdzonej wykluczały przypadkowy charakter powodujących je ciosów. Wprost przeciwnie – wskazywały one nie tylko na intencjonalne działanie sprawcy, ale na znaczną jego determinację i brutalność wykraczającą nie tylko poza zakres czynności sprawczych wystarczających dla obezwładnienia pokrzywdzonej, ale nawet poza zakres czynności koniecznych dla pozbawienia jej życia bez zadawania dodatkowych cierpień.

Oskarżony zatem nie tylko bił pokrzywdzoną gołymi rękami i kopał ją, ale do zadawania ciosów posłużył się skrzydłem drzwi, nadto uciskał na klatkę piersiową pokrzywdzonej, działając przy tym z tak znaczną siłą, że spowodował u pokrzywdzonej liczne obrażenia ciała, w tym poważne uszkodzenia organów wewnętrznych, czy złamanie żeber i kręgosłupa w odcinku szyjnym, a zatem użyta przez sprawcę siła musiała być naprawdę znaczna, skoro doprowadził on do

licznych uszkodzeń ciała pokrzywdzonej. Podzielić tym samym należało stanowisko Sądu I instancji, że sprawca podejmując takie czynności – jak nadmieniono powyżej – musiał zdawać sobie sprawę z tego, że spowoduje śmierć pokrzywdzonej, a podejmując je z tak wielką determinacją – chce osiągnięcia takiego skutku.

Wbrew zarzutowi apelacji obrońcy, Sąd I instancji w pełni prawidłowo i zasadnie nie dał wiary oskarżonemu także w tym zakresie, w jakim na etapie rozprawy negował on fakt pozostawienia pokrzywdzonej bez pomocy. I ten fakt – czego apelujący zdawał się nie dostrzegać – został na etapie śledztwa wprost przez oskarżonego przyznany. Ponadto, nie sposób doszukać się jakichkolwiek racjonalnych podstaw dla podzielenia wątpliwości obrony, co do tego, że oskarżony pozostawił pokrzywdzoną bez pomocy – skoro bezspornym w sprawie było, że po pobiciu pokrzywdzonej oskarżony oddalił się z jej mieszkania, a pokrzywdzona została znaleziona dopiero przez swoją córkę I. P., gdy ta wróciła do miejsca zamieszkania.

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy, Sąd I instancji miał także zasadne podstawy do wykluczenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, w jakim twierdził on, że pokrzywdzona w dniu zdarzenia sama zaoferowała mu kwotę (...) zł. W tym wypadku – jak trafnie uznał Sąd I instancji – nieracjonalnym było, aby oskarżony zaatakował pokrzywdzoną w celu rabunkowym, gdyby ona sama proponowała mu wręczenie gotówki. W pełni racjonalnym było zaś przyjęcie, że oskarżony zaatakował pokrzywdzoną właśnie dlatego, że w dniu zdarzenia odmówiła mu ona udzielenia pieniędzy.

Przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, uprawniała zatem do stwierdzenia, że sformułowane w apelacji obrońcy wątpliwości co do wyszczególnionych w zarzucie okoliczności – których nota bene autor apelacji nie zdołał skutecznie powiązać ze skonkretyzowanymi w apelacji uchybieniami Sądu I instancji, co czyniło wytknięcie wadliwość w zakresie oceny dowodów czysto polemicznym – wynikały wyłącznie z subiektywnych przekonań obrońcy lub też sformułowane zostały dla potrzeb realizacji przyjętej

linii obrony oskarżonego. Wątpliwości te nie znajdowały natomiast żadnego umocowania w materiale dowodowym, a wręcz skonstruowane zostały w oderwaniu od niego i pozostawały w sprzeczności względem wniosków wypływających z treści dowodów. Zabiegi argumentacyjne apelującego sprowadzały się do pomijania partii dowodów i eksponowania jedynie wybranych ich fragmentów. Pełna analiza i ocena materiału dowodowego – jaką w przeciwieństwie do obrońcy przeprowadził Sąd I instancji – pozwalała bez wątpliwości odtworzyć przebieg zdarzenia objętego postawionym oskarżonemu zarzutem i wyjaśniała wszystkie sformułowane w apelacji wątpliwości.

Nie było zatem tak – jak podnosił apelujący, jakoby analizowane przez Sąd I instancji dowody zawierać miały dane pominięte przez Sąd I instancji, a wskazujące na jakieś okoliczności o korzystnej dla oskarżonego wymowie. Wprost przeciwnie – to wątpliwości podniesione w tym zakresie przez obronę bazowały na wybiórczym odczytaniu dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego. Tym samym w zakresie oceny dowodów przez Sąd I instancji nie

doszło do naruszenia art. 410 k.p.k., mającego skutkować obrazą reguły ujętej w **art. 7 k.p.k.**

Uwzględniając powyższe, stwierdzić także należało, że wzajemna relacja zgromadzonych w niniejszej sprawie – w tym nie kwestionowanych przez obrońcę – dowodów, w tym z opinii sądowo-medycznej, wyjaśnień oskarżonego, czy zeznań świadków, pozwalała na odtworzenie przebiegu zdarzenia, w tym okoliczności powstania obrażeń pokrzywdzonej w sposób jednoznaczny i nie pozostawiający w tym przedmiocie wątpliwości, które – zgodnie z zasadą wynikającą z **art. 5 § 2 k.p.k.** – winny być rozstrzygnię na korzyść oskarżonego. Przeczyło to stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego, jakoby w przedmiotowej sprawie, w zakresie ustaleń dotyczących poszczególnych zachowań oskarżonego, wystąpiła potrzeba zastosowania zasady *in dubio pro reo*, ujętej we wskazanym artykule. W odniesieniu do będącego przedmiotem osądu czynu oskarżonego, postępowanie dowodowe dostarczyło bowiem wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających przebieg nie tylko czynności sprawczych oskarżonego, ale także ich skutków, pozwalających – w

rezultacie – przypisać mu przestępstwo w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w niniejszej sprawie nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Wątpliwości takie nie istniały w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowisku obrońcy, pomimo że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny

***Ad. zarzut nr 2***

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by podzielić wynikające z zarzutu ewentualnego apelacji obrońcy stanowisko, ***jakoby wymierzona oskarżonemu kara (... )lat pozbawienia wolności była rażąco nadmiernie surowa.***

Wbrew zatem zarzutowi apelacji, Sąd I instancji należycie uwzględnił w odniesieniu do oskarżonego K. D. przy wymiarze kary wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące.

I tak, Sąd I instancji uwzględnił na korzyść oskarżonego (a zatem zgodnie z postulatem obrony) te same okoliczności, które eksponował w swojej

apelacji obrońca, to jest: przyznanie się oskarżonego do pobicia pokrzywdzonej oraz złożenie przez niego wyjaśnień, które w swojej pierwotnej wersji okazały się wiarygodne i przydatne dla odtworzenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, jak również wyrażenie przez oskarżonego skruchy. Zważyć jednakże należało, że przyznanie to i złożone wyjaśnienia nie były pełne, a skrucha stanowić mogła raczej element realizacji taktyki procesowej, niż wyraz autentycznego żalu. Oskarżony bowiem – z jednej strony – faktycznie przyznał się do pobicia pokrzywdzonej, składał wyjaśnienia i na rozprawie wyraził skruchę, z drugiej jednakże strony – jak wynikało z treści jego wyjaśnień, zwłaszcza złożonych w toku rozprawy – skłonny był do pomniejszania zakresu i naganności swoich zachowań składających się na przypisany mu czyn. Dowodziło to, iż w przypadku oskarżonego D. żal z powodu popełnionego czynu mógł nie być w pełni autentyczny, tym bardziej, iż u oskarżonego zdiagnozowano osobowość dyssocyjną.

W tej sytuacji – wbrew stanowisku apelującego obrońcy – brak było jakichkolwiek podstaw do tego by wskazanym wyżej



okolicznościom nadawać dalej idącą wymowę łagodzącą.

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego, Sąd I instancji uwzględnił także – i to faktycznie na korzyść oskarżonego – fakt uprzedniej jego niekaralności za przestępstwa. Zważywszy jednakże na okoliczności związane z dotychczasowym funkcjonowaniem oskarżonego w środowisku rodzinnym i szkolnym, wskazujące, że oskarżony D., pomimo podejmowania wobec niego licznych starań wychowawczych i poprawczych oraz pomimo wdrożenia terapii psychologicznej i psychiatrycznej, zasadniczo nigdy nie wykazał dobrej woli w zakresie chęci poprawy – nie sposób przyjąć, jakoby jego przeszłość była nienaganna i wymagała dalszego premiowania w kontekście wymiaru kary.

Nie sposób uznać także, jakoby młody wiek oskarżonego – czyniący zeń sprawcę młodocianego – oraz związana z tym potrzeba jego wychowywania, stanowiły same w sobie okoliczność łagodzącą i oznaczały automatycznie potrzebę łagodnego traktowania oskarżonego przy wymiarze kary. Wprost

przeciwnie, młody wiek w przypadku oskarżonego, którego postępek wskazuje, iż nie wyrobił on w sobie właściwych postaw etycznych ani respektu wobec reguł prawnych, może przemawiać za koniecznością dłuższego i intensywniejszego oddziaływania penitencjarnego, niż miałyby to miejsce w przypadku sprawcy dojrzałego.

Podkreślenia wymagało przy tym, że bezsporny w sprawie fakt dorastania oskarżonego w środowisku niewydolnym wychowawczo, z którego nie mógł on czerpać właściwych wzorców zachowania i postaw etycznych, nie mógł zostać uznany za okoliczność szczególnie ekspulsującą w kontekście wymiaru kary. Zważyć bowiem należało, iż oskarżony dopuszczając się brutalnego zabójstwa człowieka, złamał jedną z podstawowych, by nie rzecz pierwotną, zasadę nie tylko prawną, ale i moralną, której świadomość mają zasadniczo również osoby przejawiające znaczny poziom demoralizacji. W tej sytuacji fakt, iż osoby otaczające oskarżonego w dzieciństwie nie stanowiły dla niego właściwego wzorca przestrzegania zasad porządku prawnego i społecznego, w tym szacunku dla ludzkiego życia, nie

mógł usprawiedliwić  
oskarżonego.

Z drugiej zaś strony,  
okoliczność w postaci  
licznych i poważnych  
trudności  
wychowawczych, jakie  
oskarżony sprawiał od  
dzieciństwa, została  
należycie uwzględniona  
przez Sąd I instancji,  
który kształtując rozmiar  
orzekanej wobec niego  
kary pozbawienia  
wolności, wziął pod  
uwagę potrzebę i  
możliwość korekty jego  
nieprawidłowego  
funkcjonowania  
życiowego. Sąd ten  
uwzględnił zatem i tę  
okoliczność, że oskarżony  
jest osobą młodą,  
której osobowość –  
jak wynikało z opinii  
biegłego psychologa – w  
pewnym zakresie podlega  
jeszcze kształtowaniu.  
Oczywistym jednakże  
było, iż – wobec  
nieprzeciętnego, a  
ujawnionego  
okolicznościami czynu  
popelnionego przez  
oskarżonego, poziomu  
jego demoralizacji –  
oddziaływania  
penitencjarne, w tym  
wychowawcze, muszą być  
stosowane szczególnie  
intensywnie i długotrwanie,  
bowiem proces  
resocjalizacji oskarżonego  
jawi się jako  
przedsięwzięcie  
nadmierzająco trudne.

Zaprezentowana w  
apelacji ocena

okoliczności rzutuujących na wymiar kary, nie tylko była wadliwa w odniesieniu do okoliczności łagodzących – których wagę obrońca przeceniał – ale niesłusznie pomijała także to – co trafnie uwzględnił Sąd I instancji – że w przypadku oskarżonego D. i jego czynu istniało ponadprzeciętne nagromadzenie okoliczności obciążających. Składały się na nie przede wszystkim brutalne i drastyczne okoliczności samego zabójstwa, wskazujące na brak u oskarżonego ludzkich odruchów. Wobec takiego sprawcy, podejmowanie resocjalizacji w warunkach terminowej kary pozbawienia wolności – uznane być musiało za niezasadne i niecelowe. Przy trafnie odczytanym przez Sąd I instancji nagromadzeniu okoliczności obciążających i chybionej argumentacji obrony co do okoliczności łagodzących, brak było podstaw do przyjęcia – jak chciał obrońca – jakoby w okolicznościach przedmiotowej sprawy adekwatną i wystarczającą karą za przypisane oskarżonemu zabójstwo była terminowa kara pozbawienia wolności. W świetle tylu okoliczności obciążających, wymierzenie kary łagodniejszej, musiałoby być uznane za rażąco

łagodnie potraktowanie sprawcy tak poważnego przestępstwa. W niniejszej sprawie kara (...) lat pozbawienia wolności, a zatem kara o cechach kary eliminacyjnej, zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz zrealizuje funkcję represyjną i gwarancyjną prawa karnego.

Oceniając prawidłowość ukształtowania wobec oskarżonego kary za przypisany mu czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., nie można bowiem tracić z pola widzenia również wymogu prewencji generalnej. Zatem kara orzeczona wobec oskarżonego musiała być na tyle dotkliwa, by w odczuciu społecznym mogła stać się wystarczającą i sprawiedliwą odpłatą za tak poważne naruszenie ładu prawnego, jak to, którego dopuścił się oskarżony – co również prawidłowo skonstatował Sąd I instancji.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynikało zatem, iż wymiar kary za przypisaną oskarżonemu zbrodnię, został przez Sąd I instancji ukształtowany z uwzględnieniem wszystkich zakreślonych przepisami wymogów, w tym tych okoliczności,

które wprost wskazywał obrońca w treści swojej apelacji. Apelujący zatem nie tylko nie wskazał nowych okoliczności pozwalających ewentualnie odmiennie – niż uczynił to Sąd I instancji – ocenić kryminalną zawartość czynu oskarżonego, ale także, nie uzasadnił przekonująco, iżby wymowa przedstawionych przez niego okoliczności przemawiała za łagodniejszym potraktowaniem sprawcy. Twierdzenia apelującego obrońcy w tym zakresie, sprowadzały się bowiem do zasygnalizowania okoliczności dotyczących właściwości i warunków osobistych oskarżonego. Tymczasem okoliczności owe, powodujące, iż oskarżonego ocenić należało jako osobę – z wielu przyczyn – zdemoralizowaną, ale dającą szansę na korektę niewłaściwej postawy, zostały już należycie – jak była już o tym mowa powyżej – uwzględnione przez Sąd I instancji, tak iż brak było podstaw do modyfikacji takiej oceny. Stanowisko apelującego, jakoby orzeczona wobec oskarżonego kara (...) lat pozbawienia wolności, była rażąco nadmiernie surowa, uznać zatem należało wyłącznie za prezentację jego subiektywnych poglądów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kara 25 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu K. D. za przypisaną mu zbrodnię, uwzględniała należycie wszystkie dyrektywy i okoliczności wymiaru kary. Dolegliwość tak wymierzonej oskarżonemu kary nie przekraczała stopnia jego winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i spełniała zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie – prewencyjne. Była ona wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobo-poznawczych oskarżonych i jako spełniająca wymogi określone dyrektywami przepisów art. 53 k.k. i art. 54 § 1 k.k., uznana być musiała za karę prawidłowo wyważoną.

Wniosek

**o uchylenie zaskarżonego wyroku** i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.  
- ewentualny - **o zmianę zaskarżonego wyroku** poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny  
# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p><b>Ad. wniosek nr 1</b></p> <p>Uwzględniając uwagi zaprezentowane przy omawianiu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku tejże apelacji – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności apelacja nie wykazała zasadnych podstaw do stwierdzenia, jakoby postępowanie przed Sądem I instancji obarczone było wadami uzasadniającymi jego ponowne przeprowadzenie.</p> <p><b>Ad. wniosek ewentualny nr 2</b></p> <p>Apelujący obrońca nie wykazał, jakoby kara 25 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wobec oskarżonego za przypisany mu czyn była rażąco nadmiernie surowa. Stąd brak było jakichkolwiek podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego kary łagodniejszej.</p>	
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE</b></p>	



<b>UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.2Pkt. 1 wyroku</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	
<p><b>Zaskarżone rozstrzygnięcie w całości, tj.:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kary 25 lat pozbawienia wolności, zawarte w <b>pkt 1</b> zaskarżonego wyroku,</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary, zawarte w <b>pkt 2</b> zaskarżonego wyroku;</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej częściowego zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł, zawarte w <b>pkt 3</b> zaskarżonego wyroku.</li> </ul>		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Z uwagi na to, że apelujący obrońca oskarżonego K.		

D. nie wykazał wadliwości uznania oskarżonego za winnego czynu z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu – **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego w zakresie wskazanego czynu zasługiwało na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Jak wskazano powyżej, zarzut apelującego obrońcy kwestionujący wyrok Sądu I instancji w tym zakresie – oparty na założeniu, jakoby orzeczona kara była rażąco nadmiernie surowa – okazał się bezzasadny, a Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw by z urzędu uwzględnić wynikające z zakresu i kierunku apelacji obrońcy stanowisko, jakoby wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności była zbyt surowa.

Prawidłowe były także – niekwestionowane wyodrębnionym zarzutem apelacji – pozostałe rozstrzygnięcia z zakresu orzeczenia o karze, w tym orzeczenie wobec oskarżonego, na podstawie art. 46 §

<p>1 k.k., częściowego zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej – córki zmarłej pokrzywdzonej.</p> <p>Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie należy uwzględnić normę art. 46 § 1 k.k., jak również ustalenia faktyczne potwierdzające sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu na szkodę pokrzywdzonej oraz rozmiar krzywdy czynem tym spowodowanej.</p>		
<p><b>6. Koszty Procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p><b>Pkt. 2 wyroku</b></p> <p><b>Pkt. 3 wyroku</b></p>	<p>Oskarżony K. D. w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy prawnej obrońcy wyznaczonego mu z urzędu. Wobec tego, na podstawie przepisów § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714), obrońcy temu zwrócono koszty obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w tymże postępowaniu.</p> <p>Orzekając <b>o kosztach procesu za postępowanie</b></p>	

**odwoławcze** –  
obciążających co do zasady  
oskarżonego w sytuacji,  
gdy jego apelacja nie  
została uwzględniona, Sąd  
Apelacyjny na podstawie  
przepisów art. 624 § 1  
k.p.k. i art. 634 k.p.k.,  
zwolnił K. D. od obowiązku  
ponoszenia tych kosztów  
sądowych. Uwzględniono  
przy tym sytuację  
majątkową wymienionego  
i jego możliwości  
zarobkowe, w tym  
perspektywę odbywania  
wieloletniej kary  
izolacyjnej, które  
nakazywały przyjąć, że  
pokrycie kosztów  
sądowych byłoby dla  
oskarżonego zbyt  
uciążliwe. Z tych samych  
względów, na podstawie  
art. 17 ust. 1 ustawy  
z dnia 23 czerwca 1973  
r. o kosztach sądowych  
w sprawach karnych  
(Dz.U.1983.49.223 ze  
zmian.), zwolnieniem od  
kosztów objęto opłatę za  
drugą instancję.

7. **PODPIS**

**P. M. P. S. G. N.**